

*Waldemar Ireneusz Oszczyda*

## UDZIAŁ SŁOWAKÓW W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Na początku 1943 roku powstał w Warszawie konspiracyjny Słowacki Komitet Narodowy (SKN). Stronę słowacką reprezentowali w nim Miroslav Iringh (ps. „Stanko”)<sup>1</sup>, Jozef Janik (ps. „Valičan”), Adam Chalupiec (ps. „Janko”)<sup>2</sup> i Robert Marek (ps. „Orawiak”). Stronę polską natomiast Zbigniew Jakubowski (ps. „Janosik”), Mieczysław Wojciechowski (ps. „Milan”) oraz Mieczysław Szczudłowski (ps. „Lotnik”).

W ten sposób w warunkach okupowanej Polski formalnie nawiązana została polsko-słowacka współpraca cywilno-wojskowa skierowana przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

Komitet działał na początku wśród Słowaków przebywających w stolicy Polski i pracujących głównie w Gazowni na Czerniakowie. Z czasem jego członkowie dotarli do innych skupisk słowackich w okupowanej Polsce i prowadzili działalność wśród Słowaków wcielonych do armii węgierskiej, której oddziały stacjonowały w Polsce.

Przedstawiciele słowackiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, Miroslav Iringh i Adam Chalupiec, doprowadzili do wojskowego porozumienia z Dowództwem Armii Krajowej, którego celem było czynne włączenie się Słowaków do walki z hitlerowcami. Na podstawie tego porozumienia w końcu 1943 roku zorganizowany został w ramach AK słowacki pododdział narodowy – pluton na prawach kompanii kadrowej, który otrzymał numer 535 AK.

Żołnierze plutonu słowackiego zachowali słowackie barwy narodowe (biało-niebiesko-czerwone) na opaskach i sztandarze. Sztandar bojowy plutonu Słowaków, z przyszytym na kolorowych pasach narodowych polskim orłem białym i słowackim godłem narodowym, własnoręcznie uszyła łączniczka Jadwiga Szantarek-Szczudłowska.



Miroslav Iringh

<sup>1</sup> Miroslav Iringh (1914-1985) we wrześniu 1939 r. wziął udział w obronie polskiej stolicy, walcząc wraz z ojcem Stanisławem w szeregach Ochotniczego Legionu Czechów i Słowaków. Po wojnie wniósł wielki wkład w organizację czasopisma Czechów i Słowaków w Polsce „Život”. Posiadał na Słowacji rodzinę, prawdopodobnie mieszkającą w Bańskiej Bystrzycy.

<sup>2</sup> Adam Chalupiec po wojnie mieszkał w Polsce, być może w Krakowie, gdzie rodzina Chalupców przez długi czas (po przybyciu ze słowackiego regionu Kysuce) przebywała (spolszczona wersja nazwiska: Chalupiec). Był spokrewniony z Apolonią Chalupiec (Połą Negri). W marcu 1957 r. został wybrany prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce. Był pierwszym redaktorem miesięcznika „Život”, którą to funkcję sprawował do roku 1991. Zmarł w 2002 r. Część jego rodziny mieszka w Liptowskim Mikulaszu i w Popradzie.

Dowódcą pododdziału mianowany został ppor. „Stanko” (Miroslav Iringh). Poszczególnymi drużynami dowodzili pchor. „Janko” (Adam Chalupiec), pchor. „Janosik” (Zbigniew Jakubowski) i plut. „Reflektor” (W. Matuszewski).

Pluton nr 535 wszedł w skład 2 Rejonu I Obwodu Warszawskiego Okręgu AK (Mokotów, Rejon II), batalionu mjra „Korwina” (Czesław Szymański), kompanii kpt. „Leguna” (Czesław Zawadzki).

Ponieważ liczba samych Słowaków nie była wystarczająca do utworzenia całego plutonu, Komenda Główna AK zdecydowała, że mogą do niego wstępować ochotnicy, obywatele innych narodowości. Dzięki temu stan liczebny pododdziału w lipcu 1944 roku wynosił około 60 żołnierzy. Niektóre źródła podają, że było w nim 58 osób, z tego 28 Słowaków (inne źródła podają liczbę 22 Słowaków), 6 Gruzinów, 4 Francuzów, 3 Węgrów, 2 Ormian, 1 Azer, 1 Czech, 1 Ukraińiec, a resztę stanowili Polacy. W każdym bądź razie Słowacy tworzyli najliczniejszą grupę narodowościową plutonu. Pozostali to Polacy, antyfaszyści z armii węgierskiej i zbiegli z niemieckiej niewoli żołnierze radzieccy.

Przed powstaniem warszawskim pluton przeszedł w konspiracji odpowiednie przeszkolenie sanitarne i bojowe oraz brał udział w różnych akcjach dywersyjno-sabotażowych.

W chwili wybuchu powstania pluton słowacki postawiony został w stan gotowości bojowej. W dniu 1 sierpnia 1944 o godz. 17.00, czyli w chwili rozpoczęcia realizacji planu „Burza”, nie osiągnął jednak pełnego stanu osobowego. Koncentracja plutonu, zgodnie ze wcześniejszymi wytycznymi dotyczącymi operacji „Burza”, odbyć się miała przy ul. Parkowej. Niestety w wyniku kłopotów organizacyjnych, które wystąpiły zaraz na początku powstania, na umówione miejsce zbiórki dotarła tylko część plutonu w niepełnym składzie dwóch drużyn oraz dowódca jednej z drużyn, pchor. „Janosik”. Żołnierze plutonu w liczbie 24 ludzi (w tym 6 Węgrów) zaraz włączyli się do akcji bojowej i wraz z żołnierzami z batalionu majora „Korwina” uderzyli na Belweder. Podczas tego ataku 70% żołnierzy plutonu zginęło. Po zakończonej niepowodzeniem próbie opanowania Belwederu resztki plutonu zmuszone zostały do wycofania się z miasta w Lasy Chojnowskie lub przedarły się na Czerniaków, gdzie na miejscu postoju batalionu przy ul. Czerniakowskiej 189 znajdowała się pozostała część pododdziału. Tutaj dołączyły do grupy osłonowej i dowództwa batalionu. Ostatecznie żołnierze plutonu (11 Słowaków, 1 Czech, 3 Gruzinów, 1 Ukraińiec i 10 Polaków) 3 sierpnia 1944 r. dołączyli do zgrupowań powstańczych walczących już na Górnym Czerniakowie, ze Starego Miasta i Śródmieścia. Na Czerniakowie pluton uczestniczył w walkach powstańczych prowadzonych głównie w ramach zgrupowania kpt. „Kryśka” (Zygmunt Netzer) walczącego na Czerniakowie, m.in. w rejonie Kępy Czerniakowskiej, w natarciu na koszary szwoleżerów. Czynnie włączył się do odparcia ataku czołgów niemieckich, który nastąpił wzdłuż ul. Czerniakowskiej i który został zatrzymany głównie przez brawurowy wypad drużyny dowodzonej przez pchor. „Szarego” z 1140 plutonu AK. Pluton walczył też na barykadzie na Czerniakowskiej i budował umocnienia wybrzeża Wisły na Solcu. Straty oddziału po pierwszych

walkach były znaczne, a jego stan wynosił: 14 żołnierzy, w tym 4 Słowaków, 3 Gruzinów, 1 Ukraińiec i 6 Polaków. Uzupełniony więc został przez 16 żołnierzy, w tym 5 Gruzinów, oraz 6 sanitariuszek i łączniczek.



Pluton 535

W dniu 10 sierpnia pluton 535 zajął budynki BGK (Bank Gospodarstwa Krajowego), które znajdowały się między ulicą Fabryczną i Przemysławą. Umocnił pozycje bojowe i przez około 10 dni odpierał z powodzeniem liczne ataki hitlerowców prowadzone z budynków Gimnazjum im. Stefana Batorego. W dniu 20 sierpnia, na rozkaz dowódcy batalionu kpt. „Tura” (Z. Specylak – skoczek „cichociemny”), pluton słowacki przetrzucony został na stanowisko bojowe przy ul. Solec, róg Mącznej. Jego zadaniem było przejście i utrzymanie brzegów Wisły, skąd łącznicy powstańcy przeprawiali się na praski brzeg i gdzie teren sprzyjał desantom. Stąd pluton wspierał inne oddziały powstańcze. Żołnierze walczyli przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej na Łazienkowskiej, w Porcie Czerniakowskim, na Przemysławej i Rozbrat, w obronie „Błaszanki”. Jedną z drużyn plutonu 535 wzięła udział w walkach z nieprzyjacielem w Śródmieściu, w rejonie Uniwersytetu.

Sytuacja wojskowa powstańców na Górnym Czerniakowie była w tym czasie beznadziejna, chociaż walczyły tam już wtedy oddziały zgrupowania płk. „Radosława” (J. Mazurkiewicz), dowodzącego całością miejscowych sił powstańczych.

Przewaga hitlerowców zmusiła powstańców do ustąpienia z wcześniej zajmowanych pozycji bojowych. Mimo znacznych strat i wielu rannych, pluton słowacki jeszcze do 14 września utrzymał pozycje na ul. Łazienkowskiej i na Solcu. Później musiał się bronić przed okrążeniem przez Niemców na ul. Fabrycznej. Pod osłoną nocy żołnierzom udało się szczęśliwie wycofać na ul. Zagórna. Tutaj pluton stoczył ciężkie walki o każde piętro

domu nr 6 i 8, utrzymując pozycje. Z kontrolowanego przez powstańców brzegu Wisły na Solcu podążali bowiem na praski brzeg łącznicy.

Po wylądowaniu 16 września niewielkiego desantu Ludowego Wojska Polskiego Słowacy walczyli wraz z żołnierzami Berlinga przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi. W powstańczych walkach trwających do 19 września ponieśli ogromne straty osobowe. 20 września 1944 r. zdziesiątkowany pododdział słowacki przedostał się wraz z dowódcą i żołnierzami desantu LWP przez Wisłę. Większość jego żołnierzy (11 ludzi, w tym 9 lekko lub ciężko rannych) trafiło do szpitala. Pozostali wstąpili do oddziałów LWP i w końcu powstania uczestniczyli w walkach na Pradze.

Nieliczni, którzy zostali okrażeni i przeżyli walkę w mieście, dostali się do niemieckiej niewoli. Niektórym udało się z niej zbiec i wziąć nawet udział w trwającym na Słowacji lub w Jugosławii powstaniu narodowym. W sumie podczas powstania w plutonie 535 walczyło około 60 powstańców, z których 26 zginęło.

W dowód pamięci zasług dowódcy plutonu słowackiego w powstaniu warszawskim i powstańczego wkładu Słowaków w walkę ze wspólnym nieprzyjacielem, przy warszawskiej ulicy Okrąg, tam gdzie walczyli, utworzony został skwer im. Iringha, ps. „Stanko”.

Miroslav Iringh, w Polsce zwany Mirosławem, warszawski powstaniec ze Słowacji, razem z ojcem Stanisławem walczył w czasie wrześniowej obrony polskiej stolicy. Ojciec zginął, a syn przeszedł do konspiracji i przyjął na znak pamięci o nim pseudonim „Stanko” – słowackie zdrobnienie od imienia Stanisław. Miał słowacki paszport, dzięki czemu korzystał z szeregu drobnych przywilejów w okupowanej Warszawie – na użytek AK. Prowadził na przykład nasłuch stacji zachodnich dzięki posiadanemu legalnie radiodbiornikowi, przewoził także podziemną prasę. Był fotografem walk powstańczych i życia codziennego w tamtym czasie. Po wojnie został w Polsce. Był represjonowany za przynależność do Armii Krajowej, miał problemy ze znalezieniem pracy. Zmarł w Warszawie w 1985 roku. Pochowany został na warszawskich Powązkach.

4 września 2004 r. w ramach obchodów 60. rocznicy wybuchu powstania i dla uczczenia pamięci Słowaków poległych w powstaniu, na skwerze Iringha (Czerniaków) odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, który wykonany został ze skały granitowej, dostarczonej specjalnie w tym celu ze słowackich Tatr. Pomnik usytuowano obok głównej osi Centralnego Parku im. Edwarda Śmigłego Rydza przy ul. Czerniakowskiej. Odsłonięcia dokonali ówczesna ambasador Republiki w Polsce – Magdalena Vášáryová, były minister spraw zagranicznych RP Władysław Bartoszewski oraz Jadwiga Podrygało – „Isia”, w asyście pocztów sztandarowych, orkiestry oraz Kompanii Reprezentacyjnej Garnizonów Warszawa. Na uroczystości obecni byli, oprócz żyjących jeszcze uczestników powstania, również przedstawiciele Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a także zaproszeni goście. Podczas ceremonii ks. Henryk Kietliński, kapelan Środowiska Zgrupowania AK „Kryśka”, poświęcił replikę sztandaru plutonu, którą uszyła Danuta Sobczyńska. Oryginał trafił jako eksponat do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa powiedział: „My, Polacy, mówimy, że walczyliśmy za wolność waszą i naszą. Ale mu-



simy pamiętać, że w 1944 roku w Warszawie o naszą wolność walczyli przedstawiciele innych narodów”. Obecny na uroczystości ludowy słowacki zespół ze wsi Liptovské Sliache zaśpiewał „Zabili Janička”.



Pomnik ku czci Słowaków poległych w powstaniu warszawskim – skwer Iringha w Warszawie

W czerwcu 2005 roku córki Mirosława Iringha przekazały pamiątki po ojcu Muzeum Powstania Warszawskiego. Na uroczystości obecny był Ambasador Republiki Słowackiej w Polsce František Ružička.

W dniu 31 sierpnia 2007 r., w przeddzień Dnia Konstytucji, Prezydent Republiki Słowackiej uhonorował Mirosława Iringha *in memoriam* za bohaterski udział w powstaniu warszawskim wojskowym Orderem Ludwika Sztura II klasy (Rád Ľudovíta Štúra). Wysokie słowackie odznaczenie państwowe z rąk Ambasadora Republiki Słowackiej w Polsce odebrała 13 września w Warszawie córka dowódcy słowackiego plutonu AK, Bogusława Iringh-Nagórska. Cere-



Bogusława Iringh-Nagórska odbiera Order Ľudovíta Štúra



monia wręczenia odznaczenia odbyła się w Starej Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach Królewskich.

Udział Słowaków z plutonu 535 w powstaniu warszawskim upamiętnia – oprócz pomnika – jeden z nowych, kolorowych witraży umieszczonych w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce (ul. J. Conrada 7), gdzie widoczny jest emblemat plutonu słowackiego umieszczony na tle sasanek.

Żołnierze z plutonu 535 nie byli jedynymi Słowakami walczącymi przeciwko hitlerowcom w powstaniu warszawskim. Kilku innych przybyło w szeregi powstańcze z wojska węgierskiego i znalazło się w batalionie „Golski”. Wszyscy wzięli udział w walkach o Politechnikę, w których ponieśli śmierć.

Witraż słowacki w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie

### Źródła:

1. Jerzy A. Starostecki, *Słowacy w Powstaniu Warszawskim. 535 pluton AK Słowaków*, „Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa”, nr 1-2/2002.
2. Józef Ciągwa, Jan Szpernoga, *Słowacy w powstaniu warszawskim*, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce, Kraków 1994.
3. M. Ney-Krwawicz, Z. i M. Siemiaszko, *Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1991.
4. „WIARUS” – Kwartalnik Koła Kombatantów Polskich w Republice Czeskiej, nr 38.
5. Magda Vášaryová, *Slováci vo Varšavskom povstaní*, časopis „Bradlo” nr 36/37.
6. Patrycja Bukalska, *Pytania Mirosława Iringha*, „Tygodnik Powszechny” z dn. 07.08.2005.
7. <http://pl.wikipedia.org>